

OPERA

ISSN – 2081-3740

dwumiesięcznik
styczeń/luty 2013

/ nr 16 /



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Dyrektor: TADEUSZ SERAFIN

Działa od 14 czerwca 1945 r. –
– premiery „Halki” Stanisława Moniuszki,
pierwszego spektaklu operowego po wojnie

I EUROPEJSKA AKADEMIA SZTUKI WOKALNEJ

- str. 3

Ferie w Operze *Kot w butach*

- str. 4

WALENTYNKI Romeo i Julia

- str. 5

MARIA WIELKA

- str. 10



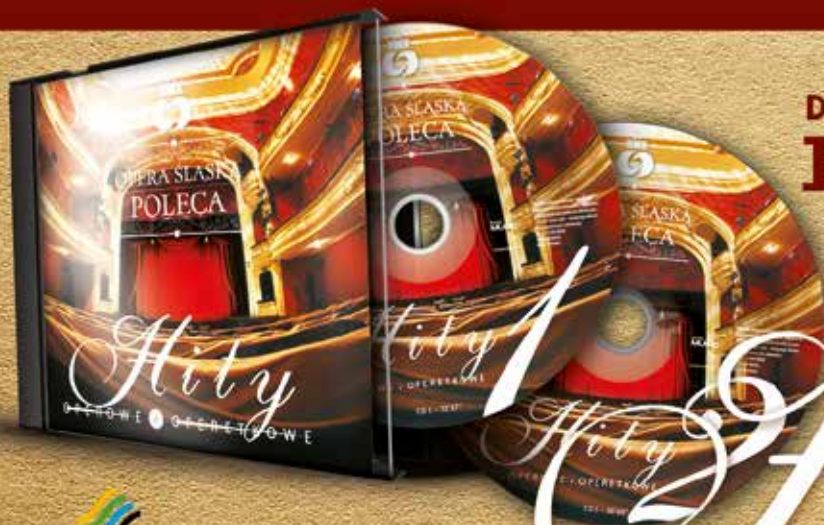
J. Strauss „Baron cygański” – Karina Skrzyszewska (Saffi), Tomasz Urbaniak (Barinkay), Grażyna Bollin (Czipra)

*Szczęścia, zdrowia,
uśmiechu i wielu spotkań
z Operą Śląską
w Nowym Roku*



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

P O L E C A



Do nabycia od
15 XII 2012 r.
w Operze Śląskiej

Hitzy



OPEROWE i OPERETKOWE

I EUROPEJSKA AKADEMIA SZTUKI WOKALNEJ 1.-8.09.2013 r. OPERA ŚLĄSKA w Bytomiu

Droga na profesjonalne sceny

Z TADEUSZEM SERAFINEM, DYREKTOREM OPERY ŚLĄSKIEJ,
ROZMAWIA IZABELA MIGOCZ

Co skłoniło Pana, do podjęcia nowego wyzwania – realizacji I Europejskiej Akademii Sztuki Wokalnej?

Opera Śląska, od momentu jej powstania w roku 1945, zwana jest „kuźnią młodych talentów wokalnych”. Tak to się zaczęło, począwszy od Adama Didura, poprzez całą szkołę lwowską i trwa do dziś. Opera opiekuje się młodzieżą. Wiem, że młodzi śpiewacy wychodząc z Opery Śląskiej w świat dobrze funkcjonują na rynku ogólnopolskim, ale również na międzynarodowym. Posiadamy bogate doświadczenia w dziedzinie edukacji i kształcenia młodzieży, przykładem jest Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Sądzę, że brakowało takiej formy działalności w Operze Śląskiej, jaką stanie się Akademia. Realizujemy ten projekt wspólnie z Wiesławem Ochmanem, który jest jego dyrektorem artystycznym.

Czy Akademia – podobnie jak Konkurs im. Adama Didura – będzie realizowana cyklicznie i jak często?

Sama nazwa: I Europejska Akademia Sztuki Wokalnej świadczy o tym, że chcemy to przedsięwzięcie kontynuować. Zobaczymy jak powie dzie się realizacja I edycji, jeżeli cykl 2-, 3-letni będzie logicznym ciągiem, to będę optować za takim rozwiązaniem.

Teatry operowe raczej koncentrują się w swoich działaniach edukacyjnych na odpowiednim doborze przedstawień i upowszechnianiu sztuki operowej, a Pan zaskakuje pewnym novum, Akademia z założenia przeznaczona jest dla grona wybranych.

Idea I Europejskiej Akademii Sztuki Wokalnej to *master course* o zasięgu międzynarodowym i chcemy również, aby była to dobra promocja kultury polskiej, kultury śląskiej i Opery Śląskiej o szerokim znaczeniu nie tylko europejskim, ale także światowym, nie mówiąc o korzyściach dla naszej rodzimej wokalistyki.

Czy udział w zajęciach Akademii oraz po-

myślne jej ukończenie, może być drogą dla młodych śpiewaków do postawienia pierwszych kroków na deskach profesjonalnej sceny operowej?

Chcielibyśmy, żeby tak było i sądzę, że po tym pierwszym eksperymencie będzie wiadomo jak podejść do Akademii uczestnicy, a przyszłość pokaże jak potoczy się ich kariera. Do grona pedagogów Akademii zaprosiliśmy największe autorytety wokalne, aby młodzi śpiewacy mogli korzystać ze wspaniałego doświadczenia wielkich artystów i pewniej stawiać te pierwsze kroki.

Panie Dyrektorze, jaką wiedzę chciałby Pan przekazać uczestnikom Akademii?

Jako dyrektor tej instytucji i pedagog, to w szerokim znaczeniu wiedzę wokально-operową, praktyczną. Natomiast jako dyrygent, chodzi mi o nauczanie współpracy z dyrygentem, orkiestrą, wzajemne słuchanie się solistów i orkiestry, ale również ansambli i polifonicznego myślenia. To jest bardzo znacząca sprawa. W katowickiej Akademii Muzycznej prowadzę zespoły operowe i wiem, że takie zajęcia dają studentom bardzo ważne doświadczenia w tym względzie. Solista w operze nie śpiewa tylko solo, ale często w duecie, tercecie lub większych scenach zbiorowych z chórem. I tutaj bywają często poważne problemy ze względu na brak doświadczenia młodych artystów – solistów. Zdaję sobie sprawę, że dla niektórych uczestników Akademii to może być pierwszy kontakt z tego rodzaju sztuką, ale dla wielu będzie to pogłębienie tej wiedzy.

Jakie cechy powinien posiadać śpiewak, aby zyskać Pańskie uznanie?

Śpiewak powinien posiadać kilka cech. Przede wszystkim wartościowy głos, dobrą emisję głosu, przygotowanie, osobowość i charakter, urodę sceniczną oraz najważniejsze – coś takiego, co zatrzymuje ucho i wzrok na danej osobie. Ponadto odrobina szczęścia też się przyda. Wcale tego nie mało, prawda?



Fot. Tomasz Zakrzewski

Możemy wobec tego zaprosić wszystkich zainteresowanych do udziału i zgłaszania się do Akademii.

Tak, oczywiście. Chciałem jeszcze dodać, że „kto pierwszy ten lepszy” – takie założenie przy najmniej przyjęliśmy. Akademia przyjmie ograniczoną liczbę uczestników, maksimum 25 osób i już wkrótce może zabraknąć miejsc. Jestem przekonany, że będzie to bardzo interesujące doświadczenie, zarówno dla młodych wokalistów jak i organizatorów oraz całego naszego środowiska muzycznego.

I Europejska Akademia Sztuki Wokalnej realizowana w terminie 01-08.09.2013 r. w Operze Śląskiej w Bytomiu, jest otwarta dla śpiewaków wszystkich narodowości, absolwentów i studentów akademii i uniwersytetów muzycznych, konserwatoriów muzycznych, średnich szkół muzycznych, solistów oper i teatrów oraz członków chórów zawodowych. Celem Akademii jest propagowanie sztuki wokalne, kultury polskiej w Europie i świecie oraz promocja województwa śląskiego i jego bogatego dziedzictwa kulturowego.

**Więcej informacji na
www.opera-slaska.pl**

fot. Tomasz Zakrzewski



Kolędujemy razem

13 stycznia o godz. 18.00 zapraszamy do Opery Śląskiej na wspólne kolędowanie. Tego wieczoru na naszej scenie zaprezentowany zostanie nastrojowy **koncert kolęd i pastorałek** w niespotykanych opracowaniach muzycznych. Zabrzmią najpiękniejsze kolędy polskie na chór, pojedyncze głosy, z akompaniamentem lub a capella oraz najpiękniejsze kolędy świata – śpiewane w kilku językach. Podczas koncertu usłyszymy m.in.: „Wśród nocnej ciszy”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy śliczna panna”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Anioł Pasterzom mówił”, „Do szopy

hej, pasterze”, „Adeste fideles”, „El Noi de la Mare”, „Silent night”, „Los Reyes Magos” z „Navidad Nuestra”.

Koncert przygotowany jest w ciekawych i oryginalnych aranżacjach, a odpowiedni nastrój, oświetlenie i dekoracje, dopełnią całości. Inscenizowany koncert w wyjątkowym, świątecznym klimacie opracowała, przygotowała i zrealizowała z zespołem Chóru Opery Śląskiej Anna Tarnowska.

Ceny biletów: ulgowe: 15, 25, 35 zł; normalne: 20, 30, 40 zł

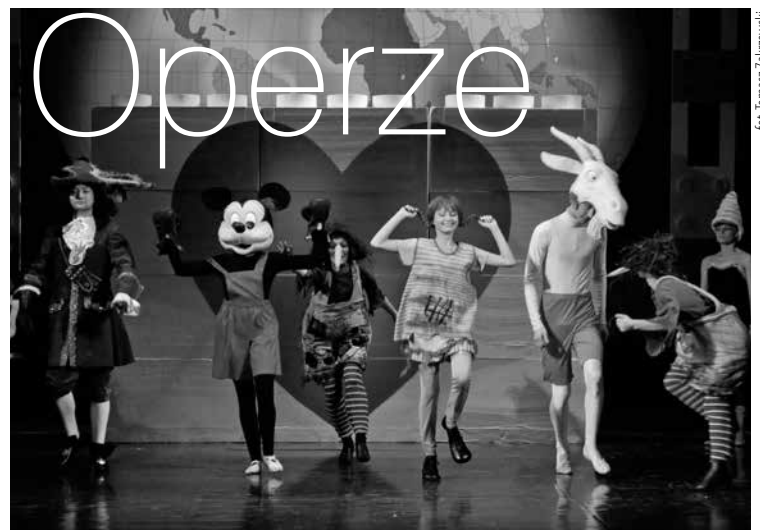
Ferie w *Kot w butach*

Najmłodszych zapraszamy do Opery Śląskiej na widowisko interaktywne – bajkę baletową w 2 aktach „Kot w butach” do muzyki współczesnego polskiego kompozytora, aranżera i dyrygenta – Bogdana Pawłowskiego, powstałe na podstawie znanej baśni ludowej Charles’a Pereaulta.

Figlujące skrzaty zauważają leżącego kota. Uznając go za nieżywego proszą o pomoc Kocie Aniołki. Dopiero wejście Zbójów budzi śpiącego Kota, który ucieka na drzewo i stamtąd obserwuje podział łupów oraz miejsce ich ukrycia. Nadchodzi wędrowny Szewczyk i rozstawia swój biedny kramik. Zbliżają się pierwsi klienci: Grubas i Dziewczynka. Grubas ledwo się rusza. Ale zaloty do młodej i ślicznej panienci dodają mu animuszu. Szewczyk ob-

serwując je, nie może ukryć rozbawienia. Nagłe pojawienie się kota jest zaskoczeniem dla całej trójki. Bystre kocisko już z daleka dostrzegło buty dla siebie. Przymierza. Pasują idealnie! Poczciwy Szewczyk daje mu je w prezencie. A jak wspaniale się w nich skacze! Kot znów gotów jest do figli. Próbuje ośmieszyć Grubasa. Już jest na jego plecach i prowokuje bójkę.

Tymczasem z zaułka wyłania się atrakcyjna Kocica. Nasz Kot nie może oprzeć się jej wdziękom. Jest gotów stracić dla niej głowę. Szewczyk chcąc nieco ostudzić jego miłosne zapęły, włącza się do kociego duetu. Po odej-



fot. Tomasz Zakrzewski

ściu Kocicy, zapraszają Dziewczynkę do wesołego oberka. Zabawa się kończy i wszyscy rozstają się w pogodnym nastroju. „Uratowany” i pełen wdzięczności Kot, widząc w Szewczyku prawdziwego przyjaciela, pokazuje mu ukryty worek z łupem...

Kierownictwo muzyczne: Piotr Warzecha, scenariusz, realizacja sceniczna, choreografia: Anna Majer, scenografia: Małgorzata Słoniowska.

Zapraszamy 21 lutego 2013 r. godz. 17.00

WALENTYNYKI

Romeo i Julia

14 i 15 lutego, o godz. 18.00, z okazji Święta Zakochanych na scenie Opery Śląskiej zaprezentowana zostanie jedna z najpiękniejszych i najbardziej romantycznych historii miłosnych, opowieść o potędze młodszej miłości – balet „Romeo i Julia” powstały na kanwie tragedii Williama Szekspira, do symfonii dramatycznej Hectora Berlioz. Realizatorami spektaklu, w którym udział biorą soliści, koryfeje i zespół baletowy Opery Śląskiej oraz uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu, są: Henryk Konwiński (inscenizacja i choreografia), Ireneusz Domagała (dekoracje), Zofia de Ines (kostiumy). Prapremiera baletu miała miejsce 12 grudnia 2009 r. Warto także nadmienić, iż za inscenizację i choreografię baletu „Romeo i Julia” Henryk Konwiński otrzymał prestiżową nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego – ŻŁOTA Maska w kategorii: NAGRODA SPECJALNA.

Ta historia może się wydarzyć zawsze i wszędzie. Jej bohaterami jest para zakochanych, która ma przeciwko sobie cały świat. Nawet najbliżsi nie mogą być dla nich wsparciem. Uniwersalność dzieła sprawia, że jest ono ponadczasowe. Sztuka ta jest uznawana za jedną z najlepszych historii miłosnych, jakie kiedykolwiek napisano.

W spektaklu wykorzystano nagranie LONDON SYMPHONY ORCHESTRA pod dykcją sir Colina Davisa.



foto: Tomasz Zakrzewski

Zasmakuj muzyki na jazzowo

Zapraszamy na 3 koncert z cyklu ZASKAKUJ MUZYKI, podczas którego zaprezentowane zostaną utwory popowo-rockowe w jazzowych aranżacjach, takich zespołów i wykonawców jak m. in.: U2, The Beatles, Stevie Wonder, Ray Charles, The Blues Brothers, Tony Bennet. Wystąpi TSG Acoustic Trio w składzie: Wojciech Gruszczyński – śpiew, gitara, Ronald Tuczkont – kontrabas i Adam Sнопек – fortepian. Koncert odbędzie się 20 stycznia, o godz. 18.00 w Sali koncertowej im. Adama Didura. Bilety tylko 10 zł!



OPERA ŚLĄSKA POLECA – HITY OPEROWE I OPERETKOWE



W kolekcji płyt Opery Śląskiej pojawiło się nowe wydawnictwo, dwupłytowy album „Opera Śląska poleca – hity operowe i operetkowe”. W nagraniu płyty pod kierownictwem muzycznym Tadeusza Serafina, Krzysztofa Dziewiąckiego i Andrzeja Knapa udział wzięli soliści, chór i orkiestra Opery Śląskiej oraz zaproszeni goście. Propozycja ta to przekrój najpiękniejszych arii niezwykłego świata opery, operetki i musicalu. Na płycie znajdują się arie z oper: „Carmen” G. Bizeta, „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego, „Cyrukil sewilski” G. Rossiniego, „Don Carlos”, „Rigoletto”, „Traviata”, „Trubadur” G. Verdiego, „Tosca”, „Cyganeria” G. Pucciniego, „Halka”, „Straszny dwór” St. Moniuszki; a także przeboje operetkowe i musicalowe – „Polka Tritsch-Tratsch” i arie z „Zemsty nietoperza” J. Straussa, „Krainy uśmiechu”, „Cygańskiej miłości” F. Lehara, „Phantoma” M. Yestona, „My fair Lady” F. Loewego, „Księżniczki czardasza” I. Kalmana. „Opera Śląska poleca – hity operowe i operetkowe”, to prawdziwa uczta duchowa dla miłośników muzyki, dzięki której spotkanie z Operą Śląską będzie możliwe w każdym miejscu i o każdej porze. Zapraszamy do wysłuchania niezwykłych kompozycji operowych, operetkowych i musicalowych zebranych w dwupłytowym albumie, który pozwoli na rozkoszowanie się pięknem muzyki także w domowym zaciszu. Nagrania dokonano na scenie Opery Śląskiej w Bytomiu w dniach 21 – 30 czerwca 2012. Zgrania dokonano w MAMAMUSIC Studio w Katowicach. Reżyser dźwięku – Michał Kuczera, konsultacja i współpraca – Maciej Koczur, wydawca – Box Music Bogdan Tyc. Nagranie płyty zrealizowano ze środków Województwa Śląskiego.

Bądź dobrze poinformowany!



www.bytom.pl

Uwaga konkurs!



W poprzednim numerze pytaliśmy o to, w którym roku odbyła się premiera poprzedniej realizacji „Barona cygańskiego” w Operze Śląskiej. Był to rok 1979. Nagrodę otrzymuje pan **Zbigniew z Katowic**. Płytę prześlemy pocztą.

Tym razem do rozlosowania mamy najnowsze wydawnictwo Opery Śląskiej. Trafi do jednej z osób, która prawidłowo odpowie na nasze pytanie i odpowiedź nadeśle na adres mailowy: **konkurs@opera-slaska.pl**.

Oto pytanie: proszę wymienić przynajmniej dwa tytuły oper, których realizację w naszym teatrze przygotowywała znakomita śpiewaczka, reżyser i propagator twórczości Stanisława Moniuszki – Maria Fołtyn.

Na odpowiedzi czekamy do 15 lutego.

Wielka historia bytomskiej kultury

Z **Damianem Bartyłą**, prezydentem Bytomia, rozmawia Regina Gowarzewska

Fot. UM Bytom



*Chciałbym złożyć
najserdeczniejsze
życzenia
noworoczne
wszystkim
melomanom,
pracownikom
instytucji kultury,
a przede wszystkim
– mieszkańcom
Bytomia.*

Podczas swojej pierwszej konferencji prasowej dużo mówił Pan o położeniu nacisku na rozwój miasta w sferze działań socjalnych i infrastruktury. A co z kulturą?

Słaba kondycja finansowa miasta wpływa źle na wszystkie dziedziny życia, w tym również na kulturę. Całe życie związany jestem raczej ze sportem, ale bardzo cenię sferę działań kulturalnych i związanych z nią ludzi. Uważam, że miasto musi wspierać tę dziedzinę i jako prezydent miasta deklaruje, że będę ją wspierał. Bytom ma wielki potencjał i wielką historię, jeżeli chodzi o kulturę.

Czy jest Pan aktywnym „konsumentem” kultury w swoim mieście?

Ostatnio mam bardzo mało czasu, co ogranicza możliwości korzystania z ofert instytucji kultury. Staram się jednak, w miarę możliwości, bywać na różnych imprezach kulturalnych. Cieszy mnie, że w Bytomiu jest ich stosunkowo dużo. Jeżeli porównywać różne inne obszary życia w mieście, to Bytom w dziedzinie kultury ciągle prezentuje się bardzo mocno. Nie chcę, żeby to się zmieniło. Ten potencjał należy dobrze wykorzystać. Wyobrażam też sobie na przykład, że taka muszla koncertowa w parku musi w weekendy żyć i wierzę, że uda mi się do tego doprowadzić. W Bytomiu mamy przecież wielu utalentowanych artystów.

Na jakim spektaklu był Pan ostatnio w Operze Śląskiej?

Miałem być na premierze „Tosci” Giacomo Pucciniego, ale tamte dni były dla mnie bardzo gorącym czasem po

wyborach. Ostatnio więc byłem na premierze „Barona cygańskiego” Johanna Straussa.

Chociaż sezon operowy w pełni to mam pytanie o jego zakończenie. Co dalej z wielkim, uwielbianym nie tylko przez bytomian, wydarzeniem, jakim stała się „Noc Świętojańska”? Czy będzie to kontynuowane?

Myślę, że tak. Będę rozmawiał o szczegółach z dyrektorem Opery Śląskiej, Tadeuszem Serafinem. Dobrze by się stało, gdyby impreza wróciła na swoje miejsce, czyli do Dolomitów.

DAMIAN BARTYLA – wybrany w wyborach przedterminowych 30 września br., na Prezydenta Miasta. Złożył ślubowanie 8 października 2012 r. Urodził się w 1973 roku w Bytomiu. Tytuł magistra prawa uzyskał na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od dzieciństwa związany ze sportem i bytomską Polonią, w której przeszedł wszystkie szczeble zawodniczej kariery. W 2004 r. został Prezesem Zarządu Polonii Bytom i poprowadził drużynę z III ligi do Ekstraklasy. Obecnie pełni funkcję członka Zarządu Śląskiego Związku Piłki Nożnej. W latach 2002 – 2008 związany zawodowo z Urzędem Miejskim w Bytomiu pełniąc nadzór prawny w Wydziale Architektury. Oprócz sportu związany również z biznesem pełniąc funkcje doradcze oraz członka rad nadzorczych w spółkach prawa handlowego.

Johann Strauss

Baron cygański

Po premierze

OPERETKA W 3 AKTACH

Libretto – **Ignaz Schnitzer**, wg opowiadania M. Jökaia „Saffi”
tekst polski – **Krystyna Chudowolska**

kierownictwo muzyczne – **Krzysztof Dziewięcki**
reżyseria i choreografia – **Henryk Konwiński**
dekoracje – **Ireneusz Domagała**
kostiumy – **Małgorzata Słoniowska**
kierownik chóru – **Krzysztof Martyniak**
kierownik baletu – **Aleksandra Kozimala-Kliś**
współpraca muzyczna – **Mieczysław Unger**
asystenci reżysera – **Maciej Komandera, Feliks Widera**
reżyseria światła – **Wacław Czarnecki**

Obsada w dniu: 15.12.2012 r. PREMIERA –

scena Opery Śląskiej w Bytomiu

Księżę Homonay – **Stanisław Kuflyuk**

Hrabia Carnero – **Feliks Widera**

Sandor Barinkay – **Tomasz Urbaniak**

Saffi – **Karina Skrzyszewska**

Kalman Żupan – **Adam Woźniak**

Arsena – **Ewelina Szybilska**

Mirabella – **Jolanta Wyszowska**

Ottokar – **Kamil Zdebel**

Czipra – **Grażyna Bollin**

Pali – **Zbigniew Wunsch**

Janos – **Janusz Wenz**

Ferko – **Zbigniew Biliński**

solo baletowe – **Dominika Koj, Grzegorz Pajdzik**

oraz chór, balet i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją **Krzysztofa Dziewięckiego**

Obsada w dniu: 17.12.2012 r. –

scena Teatru Śląskiego w Katowicach

Księżę Homonay – **Włodzimierz Skalski**

Hrabia Carnero – **Cezary Biesiadecki**

Sandor Barinkay – **Adam Sobierajski**

Saffi – **Justyna Dyla**

Kalman Żupan – **Bogdan Kurowski**

Arsena – **Swietłana Kaliniczenko**

Czipra – **Anna Borucka**

Pozostała obsada jak 15 grudnia.

Scena zbiorowa (Ewelina Szybilska – Arsena i Jolanta Wyszowska – Mirabella)



Adam Sobierajski (Barinkay), Swietłana Kaliniczenko (Arsena), Kamil Zdebel (Ottokar)



Adam Woźniak (Żupan)



Stanisław Kuflyuk (Homonay)



Justyna Dyla (Saffi)



Ewelina Szybilska (Arsena), Bogdan Kurowski (Żupan)



Włodzimirz Skalski (Homonay)



Grażyna Bollin (Czipra), Feliks Widera (Hrabia Carnero), Janusz Wenz (Janos)



WIELCY I NAJWIĘKSI

M A R I A W I E L K A

BYŁA WYBITNĄ POSTACIĄ POLSKIEJ OPERY, WIELKĄ ARTYSTKĄ, ALE I OSOBOWOŚCIĄ O WŁASNYM MIEJSCU I NIEPODWAŻALNYCH OSIĄGNIĘCIACH, ZNANĄ Z NADZWYCZAJNEGO TEMPERAMENTU NA SCENIE I POZA SCENĄ, JAKO ŻE STAĆ JĄ BYŁO NA WIDOWISKOWE GESTY I OSTRE REAKCJE, KTÓRYM POTRAFIŁA NADAĆ MEDIALNY ROZGŁOS. GDZIEKOLWIEK SIĘ POJAWIŁA I COKOLWIEK ROBIŁA, MUSIAŁO MIEĆ RANGĘ WYDARZENIA.

Należała do generacji, której start artystyczny nie mógł mieć normalnego rytmu, skoro wczesna młodość Marii Fołtyn przypadła na lata okupacji, gdy bardziej liczyła się sztuka przeżycia niż sztuka wysoka. Dla dziewczyny urodzonej w prowincjonalnym Radomiu, gdzie przyszła na świat w kolejarskiej rodzinie 28 stycznia 1924 roku, nie tak łatwo było o edukację wokalną, w tym przypadku od podstaw pomimo wyjątkowego uzdolnienia. Miała przede wszystkim piękny, mocny głos o ciemnej barwie i dużej rozpiętości obejmującej skalę ponad dwu oktaw, predestynujący ją w przyszłości do kreowania partii dramatycznych. I miała talent sceniczny, ognisty temperament, a przy tym wyrazistą urodę o południowych cechach: czarnooka i kruczowłosa o ciemnej karnacji była postacią koncentrującą uwagę a także narzucającą się potrzebę dominacji. Taką zapamiętano ją, gdziekolwiek była – od pierwszego kontaktu, do końca długiego życia.

Wczesną jesienią 1945 roku zjawiła się w Katowicach, bo młoda Opera Śląska, już była sławna jako scena wstępujących gwiazd, z najświetniejszą sopranistką tego czasu Wiktoria Calmą, porywającym bohaterskim tenorem Leśławem Finze oraz fascynującym głosem i urodą barytonem Andrzejem Hiolskim, którzy we wrześniu wpisali się w pamięć premierowym spektaklem „Tosci”.

A trzeba pamiętać, że w Polsce w tym czasie działają regularnie tylko dwa teatry operowe – w Poznaniu i Opera Śląska, choć ruszyła też niedawno Opera Wrocławska. Tak więc Maria Fołtyn wybrała się na Śląsk, by podjąć studia w katowickim konserwatorium, gdzie profesorem śpiewu i dziekanem wydziału wokalnego był dyrektor Opery Śląskiej, Adam Didur, jeden z największych polskich śpiewaków w historii, który stworzył ją od podstaw

data 7 stycznia 1946 roku. To właśnie na lekcji Marii Fołtyn Adam Didur doznał śmiertelnego ataku serca. Akompaniując utalentowanej studentce nagle zasłabł z głową na klawiaturze... Zapamiętane zostały jego ostatnie przejmujące słowa – „śpiewajcie dalej, nie przerywajcie...”.

Ten wstrząs pozostał na całe lata w jej pamięci i spowodował, że kontynuowała dalsze studia wokalne w roku 1946

w odległym Sopocie, by zadebiutować w roli Halki, właśnie na scenie Opery Śląskiej, co miało miejsce 31 stycznia 1949 roku. Zdecydował przypadek – nagła choroba Jadwigi Lachetówny i nerwowe poszukiwania odtwórczyni roli Halki w całej Polsce. Tak się złożyło, że Iwo Gall, organizator studia muzyczno-dramatycznego w Gdańsku, przygotowywał premierę „Halki” na inaugurację Opery Bałtyckiej, do której doszło w Operze Leśnej w Sopocie 24 sierpnia 1949 roku. Bytomski debiut Marii Fołtyn nastąpił w zna-



Maria Fołtyn związana była również z Konkursem Wokalistyki Operowej im. Didura. Na zdjęciu z dyrektorem Konkursu, Karolem Bulą (z prawej)

komitej obsadzie – z Andrzejem Hiolskim jako Januszem i Wacławem Domienieckim – znów wielki tenor, który kreował w Bytomiu m. in. partię Jontka. Po świetnym debiucie, choć w takich okolicznościach, dyrektor Stefan Belina-Skupniewski chciał z miejsca zaangażować przyszłą gwiazdę; nie okazało się to jednak możliwe, ponieważ jako stypendystka Gdańska była już związana umową. Po tym jednym jedynym spektaklu wróciła na Wybrzeże, gdzie doczekała uroczystej pre-

mię i dał pierwszą premierę operową w powojennej Polsce, wystawiając już w czerwcu 1945 roku „Halkę”. Zajęcia w konserwatorium w klasie Adama Didura i wieczory w operze, kiedy to tylko było możliwe. W postaci Halki występowały tu na przemian Wiktoria Calma i Jadwiga Lachetówna, a bohaterka ta też wpisała się w debiut młodej śpiewaczki z Radomia. I zapewne w Katowicach zostałyby na dłużej, zaangażowana w przyszłości na etat solistki Opery Śląskiej, gdyby nie tragiczna

miery inaugurującej działalność nowej sceny. I zdarzyło się, że podczas 6 przedstawienia pojawił się na spektaklu dyrektor odradzającej się Opery Warszawskiej, sławny dyrygent Zdzisław Górzynski. Wielkie wrażenie – i niebawem Maria Fołtyn została zaangażowana jako solistka stołecznej sceny operowej, gdzie wnet debiutowała rolą Balladyny w „Goplanie” Władysława Żeleńskiego.

Kariera Marii Fołtyn potoczyła się teraz z rozmachem: pierwszoplanowe partie, opinia objawienia polskiej sceny operowej a jednocześnie stałe doskonalenie sztuki wokalne pod kierunkiem wielkiej śpiewaczki polskiej lat międzywojennych – Ady Sari. Na czas gdy jest solistką Opery Warszawskiej przypadają też nagrody w międzynarodowych konkursach wokalnych w Vercelli (1956) i rok później w Chiavarté. Występuje też na wielu scenach i estradach świata; już w 1955 roku kreuje Halkę w Teatrze Bolszoi w Moskwie. W 1962 roku zaangażowana do teatru operowego w Lipsku, w latach 1965-1967 – jest solistką scen operowych w Lubecie i Hamburgu. Po powrocie do kraju wiąże się na kilka sezonów z Teatrem Wielkim w Łodzi i jednocześnie rozpoczyna studia na wydziale reżyserii w warszawskiej PWST pod kierunkiem Bohdana Korzeniowskiego. W nowej roli zadebiutowała w 1971 roku głośną inscenizacją „Halki” w Hawanie, którą wystawi następnie w Meksyku, Bukareszcie i Ankarze. To czas gdy podejmuje się życiowej misji promowania muzyki ojca polskiej opery narodowej w świecie, jako niestrudzona ambasadorka jego twórczości. Pasja, z jaką się tego podjęła, znalazła wyraz w nadanym jej żartobliwym przydomku „wdowy po Moniuszce”.

W tych latach Opera Śląska po raz trzeci pojawia się na jej drodze, bo to właśnie na scenie bytomskiej wyreżyseruje pierwszą pozycję na krajowych scenach. Będzie to „Medium” Menottiego (prapremiera polska) wystawione w 1973 roku. Następują teraz lata, gdy Maria Fołtyn realizuje w Operze Śląskiej całą serię premier – w tym w roku 1975 jubileuszową „Halke” z okazji 30. rocznicy teatru, z obdarzonym wielkiej mocy tenorem Bolesławem Pawlusem (wystąpi w roli Jontka także w Ankarze)

i fascynującą Ewą Karaśkiewicz w partii tytułowej. Ten spektakl pełen emocji, w barwnej oprawie plastycznej Adama Kiliana był skoncentrowany na dramacie wielkich namiętności. Odmienne niż jej druga ślaska „Halka”, wystawiona ponownie z jubileuszowej okazji w roku 1985, gdzie silniej zostaną zarysowane konflikty społeczne, zgodnie z mrocznym klimatem polskiego życia lat osiemdziesiątych tamtego wieku (w świetnej obsadzie na plan pierwszy wybili się: Józef Homik – Jontek i Jerzy Mechliński – Janusz). Wcześniej w Operze Śląskiej przygotowała jeszcze trzy opery: „Dagę Pikową” Czajkowskiego (premiera 05.03.1977r.). Z świetnej obsady na czoło wybiły się kreacje Bolesława Pawlusa (Herman) i przejmująca Hrabina Zofii Wojciechowskiej. Także „Trubadur” Verdiego (20.06.1981r.) miał w obsadzie kilka świetnych kreacji – w tym ponownie Bolesława Pawlusa (Manrico) i Marii Pawlus (Azucena) a przede wszystkim znakomitego młodego basa Romualda Tesarowicza (Ferranda). Tego wspaniałego, utalentowanego śpiewaka, którego czeka międzynarodowa kariera, będziemy wnet podziwiać w „Lunatyczce” Belliniego w roli Hrabiego Rudolfa, w spektaklu, który wszedł na scenę w mrocznych miesiącach początku stanu wojennego 2 maja 1982 r. Listę realizacji premierowych Marii Fołtyn na bytomskiej scenie zamyka „Carmen” Bizeta, spektakl pełen inwencji, odznaczający się wielkim rozmachem, w pamiętnej oprawie plastycznej Jerzego Dudy-Gracza, z odnotowaną jako wydarzenie kreacją debiutującej w partii tytułowej urodziwej Katarzyny Suskiej.

Do siedmiu bytomskich premier w realizacji Marii Fołtyn należy jeszcze dodać jej udział w przygotowaniu dwu amerykańskich tournée Opery Śląskiej pod batutą Napoleona Siessa w roku 1986 z „Halką” w jej reżyserii. Trasa 10 spektakli wiodła od Toronto, Buffalo, Cleveland, Detroit, Chicago do Milwaukee. A było to w ogóle pierwsze tournée polskiego teatru operowego na kontynencie amerykańskim, uhonorowane nagrodą ministra spraw zagranicznych przyznanej Operze Śląskiej za rozsławianie polskiej kultury w świecie. Tej nagrody nie zdążył już odebrać, jakże zasłu-

żony dyrektor Napoleon Siess, który zmarł kilka dni wcześniej po zasłabnięciu w kanale orkiestrowym podczas próby „Halki”.

Dwa lata później doszło do drugiego tournée Opery Śląskiej z „Halką” na trasie od Montrealu po Nowy Jork (8 spektakli), które przygotował przyszły dyrektor sceny bytomskiej Tadeusz Serafin. W obu tych wyprawach miał także udział piszący te słowa, który jako poseł reprezentujący w Sejmie Bytom, uzyskał znaczące wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury i Sztuki, umożliwiające doprowadzenie tej inicjatywy do skutku. Podczas pobytu w Nowym Jorku zespoły Opery Śląskiej wystąpiły także, co godne przypomnienia, z koncertem w katedrze św. Patryka z okazji 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, prezentując „Litanię Ostrobramską” Moniuszki i fragmenty „Halki”.

Kontakty Opery Śląskiej z Marią Fołtyn uległy w późniejszym czasie rozluźnieniu. Jej misja życiowa wpisana w rozsławienie i popularyzowanie muzyki Moniuszki zrodziła nowe pola aktywności, gdy w latach 1978-1998 została dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie-Zdroju, gdzie pojawią się także artyści Opery Śląskiej, a zaprezentowana zostanie również „Halka”. Z Moniuszką w sztydzie Maria Fołtyn nie spocznie do końca życia, po założeniu w Warszawie w 1988r. Towarzystwa Miłośników Muzyki Moniuszki. Ten fakt stworzy podstawę do powołania przez nią w 1992 r. Konkursu Wokalnego im. Stanisława Moniuszki, który jako impreza rangi międzynarodowej zyskał z miejsca wysoką pozycję. Siódmej edycji tego konkursu szczególnie hołubionego przez „wdowę po Moniuszce”, który odbędzie się w Warszawie w dniach 11-17 maja br. Wielka Maria już nie doczeka. Zmarła w wieku 88 lat 2 grudnia 2012 r. Spoczęła na Starych Powązkach u boku swej matki, w pobliżu grobu Moniuszki, co także ma wymowę symboliczną.

Na początku jej kariery – co nie dość zostało zaznaczone w publikacjach prasowych – był jednak Bytom, co przy różnych okazjach przypominała.

Tadeusz Kijonka

W DRODZE

Straszny dwór stanął w Przemyślu



Materiały CK Przemyśl

Mówi Adam Halwa, dyrektor Centrum Kulturalnego w Przemyślu

Jako wojewódzka instytucja kultury naszą powinnością jest wypełnianie pewnej luki w dostępie do dóbr kultury z tytułu braku w regionie przemyskim tzw. „zawodowych instytucji upowszechnienia kultury” typu opera, teatr czy filharmonia. Stąd rozpoczęcie nowego projektu pt.: „Spotkania z operą w Przemyślu”. Na inaugurację pragnęliśmy zaprezentować naszej widowni coś szczególnego, co zapewniła osoba Adama Didura, naszego krajana rodem z Woli Sękowej koło Sanoka – założyciela Opery Śląskiej.

Od chwili rozpoczęcia pracy w Centrum Kulturalnym, docierały do mnie stwierdzenia o wręcz szalonym zainteresowaniu przemyskiej publiczności operą, operetką. Przekonałem się o tym podczas kilku koncertów z solistami operowymi, organizowanych w Przemyślu. Zaś dobitnym potwierdzeniem powyższego stwierdzenia, są cieszące się dużym powodzeniem, organizowane

przez naszą instytucję wyjazdy do lwowskiej opery. Muszę przyznać, że reakcja naszej publiczności na spektakl w wykonaniu zespołu Opery Śląskiej przeszła wszelkie wyobrażenia. Kilkuminutowa owacja na stojąco jest końcową oceną przedsięwzięcia. Tą owacją bytomski zespół dostał ogromną rekomendację do dalszej współpracy z naszą instytucją.

Zespół Opery Śląskiej zawitał 18 listopada w Przemyślu, na zaproszenie Centrum Kulturalnego. Ta wojewódzka instytucja kultury realizuje wielopłaszczyznową politykę kulturalną w wymiarze środowiskowym, regionalnym, ogólnokrajowym oraz międzynarodowym. Do najważniejszych zadań w wymiarze ogólnopolskim można zaliczyć „Biesiadę Teatralną” – Konfrontacje Zespołów Teatralnych Małych Form w Horyńcu-Zdroju oraz Ogólnopolski Festiwal Kapel Folkloru Miejskiego – najstarsze tego typu wydarzenia w kraju.

KAWA z humorem

Fiodor Szalapin na przyjęciu został zapytany przez pewnego hrabiego:

- Proszę mi powiedzieć, czym pan się zajmuje?
- Śpiewam – odpowiedział artysta.
- Pan mnie źle rozumiał. Pytałem czym pan naprawdę się zajmuje. Bo śpiewać, to każdy potrafi. Ja na przykład śpiewam, gdy jest mi smutno. Chciałem się tylko pana zapytać, gdzie pan pracuje?

Pierwsze koncerty Haendla w Londynie nie cieszyły się powodzeniem, co bardzo niepokoiło przyjaciół kompozytora. Haendel ich uspokajał:

- Nie martwcie się! W pustej sali muzyka brzmi lepiej.

Kobieta rozmawia ze swoim gospodarzem domu o lokatorach mieszkających nad nią:

- Oni w nocy tupią i głośno się zachowują aż do północy – skarży się kobieta.
- Czy to Pani przeszkadza? – pyta się gospodarz.
- Nie, ja i tak zwykle o tej porze ćwiczę grę na skrzypcach.

Ojciec Richarda Straussa, znany waltornista, tak pouczał syna:

- My w orkiestrze bacznie obserwujemy każdy ruch nowego dyrygenta: jak staje przy pulpicie, jak otwiera partyturę, jak podnosi batutę i w lot orientujemy się, kto tu będzie ważniejszy: on, czy my.

Max Bruch pewnego razu zagrał Brahmsowi swój najnowszy utwór. Gdy skończył, czekał w napięciu na opinię Brahmsa, który po chwili milczenia powiedział:

- Powiedz no mi pan, skąd pan ma ten piękny papier nutowy?

Do Rossiniego zgłosił się kiedyś pewien młodzieniec z dwoma grubymi foliarami pod pachą i powiedział:

- Dyrektor orkiestry obiecał zagrać jedną z moich dwóch symfonii. Chciałbym przegrać je mistrzowi i dowiedzieć się, która jest lepsza.

Młodzieniec zasiadł do fortepianu, a Rossini obok niego. Po kilkunastu taktach Rossini wstaje, zamyka zeszyt i klepie twórcę po ramieniu:

- Ta druga, chłopcze, ta druga!

Richard Strauss na próbie swej nowej opery „Salome” miał trudności z oporną orkiestrą. W końcu jego cierpliwość się wyczerpała:

- Kto właściwie napisał tę operę: wy czy ja?
- Chwała Bogu, pan – odpowiedziano z orkiestry.

Poznajmy się



Imię i nazwisko:

Adam Woźniak

Głos: zasięg 3 km

Stan cywilny: zależy kto pyta

Znak zodiaku: trzynasty

Wykształcenie: Zespół Szkół Muzycznych w Poznaniu

Debiut na scenie: 1996

Wymarzona rola: Falstaff

Opera to... śpiewający Dom Wariatów

Śpiewam bo... tańczę nieco gorzej

Najchętniej słucham: teściowej

Pasje pozamuzyczne: poobiednia drzemka

Moja największa zaleta: szybko biegam, zwłaszcza gdy mnie ktoś przestraszy

Moja największa wada: przesadna wyrozumiałość

Baryton, urodzony w Poznaniu. W roku 1996 uzyskał dyplom z wyróżnieniem na Wydziale Wokalnym w swoim rodzinnym mieście. Jeszcze podczas nauki w konserwatorium został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. St. Moniuszki w Łodzi. Po dyplomie zadebiutował na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu w pierwszoplanowej roli Zbigniewa w operze „Straszny Dwór” St. Moniuszki. W kolejnych sezonach artystycznych nawiązał współpracę z takimi scenami jak: Opera Nova w Bydgoszcy, Opera w Krakowie, Opera na Zamku w Szczecinie, Opera Bałtycka w Gdańsku, Opera Śląska w Bytomiu oraz Czech Opera Praga. Współpracuje także z filharmoniami w Wałbrzychu i Poznaniu, od niedawna koncertuje również z Warszawską Reprezentacyjną Orkiestrą Wojska Polskiego. Wśród szczególnych osiągnięć artystycznych wokalisty należy wymienić takie role jak: Scarpia w „Tosce” G. Pucciniego, Holender w „Der fliegende Hollander” R. Wagnera, Barnaba w „Giocondzie” A. Ponchiello, Markiz Posa w „Don Carlosie” G. Verdiego czy tytułowy bohater w „Nabucco” tego samego kompozytora. Wiele partii operowych ze swego obszernego repertuaru wykonywał nie tylko na polskich scenach, ale także w operach Niemiec, Austrii, Czech, Szwajcarii czy Hiszpanii.

REPERTUAR

styczeń – kwiecień 2013

styczeń

1 wtorek godz. 18.00	STRASZNY DWÓR	Bytom
5 sobota godz. 18.00	TOSCA	Bytom
6 niedziela godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Częstochowa
8 wtorek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
11 piątek godz. 18.00	PHANTOM	Bytom
12 sobota godz. 18.00	PHANTOM	Bytom
13 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
13 niedziela godz. 18.00	KONCERT KOLĘD I PASTORAŁEK	Bytom
14 poniedziałek godz. 18.00	PHANTOM	Katowice
17 czwartek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
19 sobota godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Wodzisław Śląski
20 niedziela godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Bytom
20 niedziela godz. 18.00	ZASMAKUJ MUZYKI – TSG ACOUSTIC TRIO	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
21 poniedziałek godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Katowice
25 piątek godz. 18.00	TOSCA	Bytom
26 sobota godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
27 niedziela godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
29 wtorek godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Ostrowiec Świętokrzyski

lut

1 piątek godz. 18.00	EUGENIUSZ ONIEGN	Bytom
3 niedziela godz. 17.00	BARON CYGAŃSKI	Rzeszów
5 wtorek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
8 piątek godz. 18.00	TRAVIATA	Bytom
10 niedziela godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Stalowa Wola
12 wtorek godz. 18.00	KONCERT PRZEBOJE MUSICALOWE ZNANE I LUBIANE od Johanna Straussa do Andrew Lloyd Webbera	Bytom
14 czwartek godz. 18.00	WALENTYNKI – ROMEO I JULIA	Bytom
15 piątek godz. 18.00	ROMEO I JULIA	Bytom
16 sobota godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
17 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Bytom
17 niedziela godz. 17.00	THE BEATLES & QUEEN	Gliwice
18 poniedziałek godz. 18.00	EUGENIUSZ ONIEGN	Katowice
19 wtorek godz. 11.00 i 18.30	THE BEATLES&QUEEN	Gliwice
21 czwartek godz. 17.00	FERIE W MIEŚCIE – KOT W BUTACH	Bytom
23 sobota godz. 18.00	MADAMA BUTTERFLY	Bytom
24 niedziela godz. 18.00	TOSCA	Bytom
25 poniedziałek godz. 18.00	MADAMA BUTTERFLY	Katowice
28 czwartek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom

marzec

1 piątek godz. 18.00	THE BEATLES&QUEEN	Bytom
2 sobota godz. 18.00	THE BEATLES&QUEEN	Bytom
3 niedziela godz. 18.00	TRAVIATA	Bytom
4 poniedziałek godz. 18.00	RIGOLETTO	Katowice
7 czwartek godz. 19.00	BARON CYGAŃSKI	Warszawa Sala Kongresowa
9 sobota godz. 18.00	KONCERT PRZEBOJE MUSICALOWE ZNANE I LUBIANE od Johanna Straussa do Andrew Lloyd Webbera	Radom
10 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
10 niedziela godz. 18.00	KONCERT PRZEBOJE MUSICALOWE ZNANE I LUBIANE od Johanna Straussa do Andrew Lloyd Webbera	Bytom
12 wtorek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
15 piątek godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
17 niedziela godz. 18.00	CARMEN	Stalowa Wola
22 piątek godz. 18.00	RIGOLETTO	Bytom
23 sobota godz. 18.00	DON CARLOS	Bytom
25 poniedziałek godz. 18.00	DON CARLOS	Katowice

kwiecień

1 poniedziałek godz. 18.00	WIELKANOC W OPERZE – WESOŁA WDÓWKA	Bytom
7 niedziela godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
7 niedziela godz. 18.00	ZASMAKUJ MUZYKI – A PIACERE TRIO...	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
8 poniedziałek godz. 18.00	CYGANERIA	Katowice
11 czwartek godz. 11.00	PAN TWARDOWSKI	Bytom
12 piątek godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
14 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
14 niedziela godz. 18.00	PHANTOM	Częstochowa
15 poniedziałek godz. 18.00	CARMEN	Katowice
20 sobota godz. 18.00	TOSCA	Bytom
21 niedziela godz. 18.00	CYGANERIA	Bytom
27 sobota godz. 17.00	SPEKTAKL FAMILIJNY – PAN TWARDOWSKI	Bytom
29 poniedziałek godz. 18.00	GALA BALETOWA Z OKAZJĄ MIĘDZYNARODOWEGO DNIA TAŃCA	Bytom

J. Strauss „Baron cygański” – scena baletowa



for. Karol Fatyga

J. Strauss „Baron cygański”, od lewej: Ewelina Szybilska (Arsena), Stanisław Kuflyuk (Homonay), Kamil Zdebel (Ottokar), Bogdan Kurowski (Żupan), Tomasz Urbaniak (Barinkay), Karina Skrzyszewska (Saffi)



for. Karol Fatyga



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Dyrektor: **TADEUSZ SERAFIN**



**I EUROPEJSKA AKADEMIA
SZTUKI WOKALNEJ**

**1st EUROPEAN ACADEMY
OF VOCAL ART**



I EUROPEJSKA AKADEMIA SZTUKI WOKALNEJ

01.-08.09.2013

OPERA ŚLĄSKA

WIESŁAW OCHMAN

DYREKTOR ARTYSTYCZNY I. EUROPEJSKIEJ AKADEMII SZTUKI WOKALNEJ

TADEUSZ SERAFIN

DYREKTOR OPERY ŚLĄSKIEJ

STEFANIA TOCZYSKA

WIESŁAW OCHMAN

JAN BALLARIN

JAROSŁAW ŚWITAŁA
taniec, ruch sceniczny

IZABELA MIGOCZ

KOORDYNATOR
I. EUROPEJSKIEJ AKADEMII SZTUKI WOKALNEJ

e-mail: edukacja@opera-slaska.pl

OPERA ŚLĄSKA

ul. Moniuszki 21/23, 41-902 Bytom

www.opera-slaska.pl

PATRONI HONOROWI:



**MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**



**WOJEWODA ŚLĄSKI
ZYGUNT ŁUKASZCZYK**

**PROF. JERZY BUZEK,
POSEŁ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO**

PARTNERZY:

